

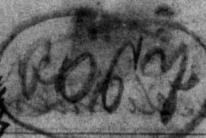
500

Rukiewa 1

st. Ozga Józef

2 Bryg. Legionów

4 Batalion Kompania

REFERAT
HISTORYCZNY

1) Życie w oborach jenców.

Ja byłem w nich wymienianych oborach Sokołowska Ostroig Horsza Babin Koło Kocia Kocia Holiczowska Grozdów Wójtowce Teofipol. Karawki żyjąły w niektórych oborach moich, a w innych bardziej. Mieszkaliśmy przeważnie w starech stajniach i sklewaach. Łasne w niektórych oborach nie było wcale. Osmiane bieły my nie było nawet pomyślnego, w jaki bieły dostaliśmy się do niego i chodźliśmy o nie parować, co było smac.

Pracowaliśmy przeważnie w kamieniołomach proca była bardziej ciężka, a odrymanie marmurowe. Karoly musiał wypracować precyzację mu t. zw. "marmur".

jeżeli nie ma głębi naprawy, ber wągledu
wysoko zdrojna, tamy kaki do „Karcia” dostat
400 gram, chleba i mąki, pierś kielka lub kilka oscie
dru, czerstwo i sadzaki i sosem biełkiniem i ślimie
przy duszym mrozie,

do roboty wypędzali i ślimie i porwawiali
butaki ber amu i ciukiem porwawiali
minderze.

Prowadzenie przez Kauroj na robote było
cos strasnego, czerstwo chodulismy i rekama
i tyle, nie wolno było się oglądai o co robią-
wali, czerstwo i skarany nie wypadki ze kłos
nie mały szybko iść byt chory, Kulasy,
bili kolbami popychali, a oprekliwiliach
to nie warto i spominac, strasznie wymyslić,
jeżeli kłos nie mały pracować starać się
i co kieruości i podniesionem i rekama
scrupisami, karywali starac i wodrie
a po porwocie tamy kaki do „Karcia”

2) fakty mardonowania ludzi podczas premarszu
i transportu,

Gdyby rybactwo wojna niemiecko - bolszewicka
ja byłem w obuie w Teofipolu,

Końcem kwietnia zaczęliśmy podnosić

z Teofipola do Złotonosę do Złotonosę prysliski
16 lipca maszerowaliśmy 17 dni,

Tutaj dopiero prysliski droga kryzowa,
jeżeli nie dnie umie tylko dawali i to mase 200 gr
chleba i jedzeli dnie i noc, ber jedzenia i spania
a jeżeli dalej godzine dne spania to godzies
na bloce i wodrie ludzie pochodziły z emigra-
cji, jeżeli kłos nie mały maszerować
bili kolbami kuli bagietami a gdy kłos
nie dał rody maszerować z taką szybkoscia
i karany strzelali lub zaklinali bagietami
gardeka byta dory i dura ludzie mollići
i braku rody, bo rody nieporwali
niezdrewnieć rody,

Nieraz po deszczu woda była w rowach
kole drogi gdy się ktoś zchylił nabrąć wody
do picia smelano, w tej drodze masz
ludzi ~~poco~~ pozbawioną życia,
tak drogi kurwoj myślał, "ad bokskie
bladzie mardy", i t. d.
Z ostatnim wysiłkiem doszliśmy do Stotana,
Tutaj zatańczały nas do wagonów
po 80 ludzi i dojechaliśmy do Starobielska

str. Ożga Józef.